

Krystyna Czuba

Grzech społeczny w teologii Jana Pawła II

Studia Theologica Varsaviensia 42/2, 149-160

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRYSTYNA CZUBA

GRZECH SPOŁECZNY W TEOLOGII JANA PAWŁA II

WPROWADZENIE

Pojęcie grzechu jest dla wielu współczesnych ludzi niezrozumiałe, anachroniczne i nie do przyjęcia. Ma to związek z potęgowaniem się niewiary i ateistycznym widzeniem rzeczywistości. *Największym grzechem współczesności jest to, że ludzie zaczęli tracić rozumienie dla znaczenia grzechu.*¹ Odrzucając pojęcie grzechu, nie od razu kwestionowano sensowność poczucia winy. Jednak przedstawiciele nauk doświadczalnych psychologii i psychiatrii wydali walkę zjawisku winy jako źródłu choroby. Najbardziej znane wyjaśnienia znajdujemy w psychoanalizie Z. F r e u d a. Głośnym echem było wystąpienie francuskiego psychiatry H e s n a r d a (Morale sans péché 1950 r.), który zaatakował postrzeganie działania ludzkiego w kategorii grzechu i postulował zrezygnowanie z tego pojęcia w etyce.² Głoszenie moralności bez kategorii grzechu ma miejsce również w niektórych przypadkach wśród teologów moralistów.³ Pomimo, że w środowiskach liberalnych odrzucono pojęcie grzechu, to rzeczywistość grzechu daje znać o sobie w wielu przejawach niesprawiedliwości, wojen, przemocy, kradzieży, malwersacji. Choć odrzuca się pojęcie grzechu, to grzechy nienazwane „grzechami”, stanowią większość tematów medialnych. Postęp nauk wcale nie rozwiązał problemów moralnych. Grzech pozostaje nadal codzienną rzeczywistością jednostek i społeczeństw. Można powiedzieć, że daje o sobie znać wielokrotnie grzechów pojedynczych ludzi i całych społeczeństw.

Rzeczywistość grzechu w refleksji teologiczno-moralnej ma podstawę w Piśmie Świętym. W wielu księgach są fakty wykroczeń i dzieje grzechu poszczególnych ludzi i narodów. Bóg potępia złe czyny i żąda zerwania z nimi, grozi karą lub nią doświadcza. Podmiot grzechu, zwłaszcza w Starym Testamencie, jest też ujmowany zbiorowo. Jest nim Izrael, naród związany przymierzem z Bogiem. Prorocy ukazu-

¹ Pius XII, Z okazji Kongresu Katechetów USA w Bostonie, 26.10.1946, w: B. Ring, *Nauka Chrystusa*, t. I, Poznań 1962, s. 333.

² Por. S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, Warszawa 1979, s. 397-401.

³ Por. VS 32, 37.

ją grzech sprzeniewierzenia się narodu (por. Am 3,1-5; 3-5; Oz 11,1-11). Sporadycznie też są wspomniane w Piśmie Świętym grzechy ludów ościennych. Prorok Jonasz na rozkaz Boży wypomina grzechy mieszkańcom Niniwy (por. Jon 3,3-5). Amos wyrzuca wykroczenia i zbrodnie Edomitom, Filistynom, Moabitom (por. Am 1,3-15; 2,1-3). Tak więc pojęcie grzechu nie tylko indywidualnego, ale i zbiorowego znajdujemy w Piśmie Świętym.

Grzech w znaczeniu podstawowym jest zawsze aktem grzechu konkretnej osoby, wolnym aktem pojedynczego człowieka. Dlatego o grzechu społecznym, zbiorowym czy strukturalnym można mówić tylko w sensie analogicznym. Podmiotem grzechu jest konkretny człowiek. Jednak grzech pojedynczego człowieka w mniejszym lub większym stopniu dotyka innych ludzi, ponieważ człowiek jest istotą społeczną. Grzech osłabia życie społeczne w jego podstawach moralnych.

Sama Ewangelia poświęca grzechom wiele miejsca. Opisane w niej życie Chrystusa jest walką z grzechem i jego następstwami. Jednakże w tej wizji najważniejszego miejsca nigdy nie znajduje grzech, ale zawsze łaska i zapowiedź Bożego miłosierdzia.⁴

GRZECH SPOŁECZNY WEDŁUG JANA PAWIA II

Papież w wielu dokumentach i przemówieniach ukazuje zagadnienie grzechu społecznego. Problem ten został postawiony przez Synod Biskupów w 1983 r. Jan Paweł II nawiązał do niego w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*. Jest to podstawowy dokument dla syntezy tego problemu. Rzeczywistość związaną z grzechem społecznym Jan Paweł II ukazuje także w encyklikach *Evangelium vitae*, *Sollicitudo rei socialis* i *Centesimus annus*. Nauczanie Jana Pawła II można zobaczyć w następujących aspektach:

„tajemnica grzechu”,

grzech społeczny jako grzech przeciwko prawom osoby,

grzech społeczny przeciwko wspólnemu dobru,

grzech społeczny przeciwko narodom i wspólnotom,

żądza zysku i pragnienie władzy u podstaw grzechu społecznego.

„TAJEMNICA GRZECHU”

Papież stwierdza, że grzech jest aktem wolności człowieka, ale też istnieją czynniki, które są na pograniczu, *tam, gdzie ludzka świadomość, wola i wrażliwość styka-*

⁴ Por. S.T. Pinckaers, *Źródła moralności chrześcijańskiej*, Poznań 1994, s. 60-64.

ją się z siłami ciemności, które według św. Pawła działają w świecie i niemal go opowiadają.⁵ Odwołuje się do Listów św. Pawła (Rz 7,7-25; Ef 2,2; 6,12). Można powiedzieć, że Jan Paweł II ukazuje tajemnicę grzechu, która jest wyborem człowieka, ale kuszonych przez „moce ciemności”. Tymczasem udział złego ducha jest mało podkreślany we współczesnej teologii. Biblia mówiąc o genezie grzechu wskazuje na istnienie szatana. Był on inicjatorem grzechu pierworodnego (Rdz 3.1-5). Nauczanie o genezie grzechu indywidualnego i społecznego oparte jest o obrazy Pisma Świętego. U podstaw tego grzechu jest nieposłuszeństwo wobec Boga, wobec Jego prawa, normy moralnej, którą dał człowiekowi wpisując ją w serce ludzkie.⁶

Jan Paweł II przywołuje dwa biblijne obrazy nieposłuszeństwa wobec Boga – grzechu indywidualnego i społecznego. To, co wydarzyło się w Raju, nieposłuszeństwo Adama i Ewy wobec Prawa Bożego można zdefiniować jako grzech indywidualny, którego skutki społeczne dotknęły całą ludzkość. Pierwszym grzechem społecznym opisanym w Biblii jest opowieść o wieży Babel. Papież stwierdza, że w obydwu przypadkach, mamy do czynienia z wyłączeniem Boga z życia człowieka i „złudnym dążeniem do bycia «jako On»”.⁷ W wieży Babel wyłączenie to nie jest wyraźnym konfliktem z Bogiem, ale zapomnieniem i obojętnością wobec Niego.

Wydaje się, że o grzechu społecznym porównywanym z biblijnym obrazem wieży Babel można mówić w kategoriach współczesnych problemów integracji i globalizacji Europy i świata. Współcześni twórcy integracji przyjmując prawa budowania wspólnoty odrzucają Boga jako fundament i zasadę działania. Chcą być zjednoczeni i silni, ale bez Boga, chcą służyć własnym celom i budowaniu własnej potęgi. Skutkiem grzechu jest odrzucenie Boga, które Jan Paweł II nazywa „aktem samobójczym”, gdyż jest to odrzucenie Stwórcy, który utrzymuje człowieka i ludzkość przy życiu.

Papież widzi zależność pomiędzy grzechem osobistym i społecznym. Każdy grzech jest zerwaniem z Bogiem, uderzeniem w siebie – „aktem samobójczym” i powoduje „podział wśród braci”.⁸ Grzech wywołuje najpierw i przede wszystkim skutki w samym grzeszniku i niszczy relacje z Bogiem, osłabia jego wolę i zaciemnia umysł. Grzech jest obrażą Boga, ponieważ obraża człowieka.⁹

⁵ RP 14.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Por. tamże, nr 15.

⁹ Por. tamże, nr 16.

GRZECHY SPOŁECZNE PRZECIWKO PRAWOM OSOBY LUDZKIEJ

Jan Paweł II napisał: *Spółeczny jest każdy grzech przeciwko prawom osoby ludzkiej, poczynając od prawa do życia, nie wyłączając prawa nienarodzonych, czy przeciwko nietykalności fizycznej, każdy grzech przeciwko wolności drugiego, zwłaszcza przeciwko najwyższej wolności, jaką jest wolność wyznania wiary w Boga i uwielbienia Go, każdy grzech przeciwko godności i czci bliźniego.*¹⁰ Prawa osoby ludzkiej wypływają z godności człowieka, są jej zabezpieczeniem. Ich przestrzeganie jest wypełnieniem Bożego prawa i warunkuje ład społeczno-kulturowy. Ich podważanie jest grzechem, gdyż jest opowiedzeniem się przeciwko Bogu i właściwym relacjom z bliźnimi. Podstawowym prawem człowieka jest prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. *Tylko Bóg jest Panem życia.*¹¹ Obowiązuje ono zawsze i nie dopuszcza żadnych wyjątków.¹² Jan Paweł II jest żarliwym obrońcą życia nienarodzonych, których współczesna kultura często nie nazywa ludźmi, używając eufemizmów. Podważenie tego prawa w ogromnym wymiarze społecznego grzechu wśród narodów ma swoje źródło w relatywizmie etycznym, cechującym znaczną część współczesnej kultury.¹³ Przerwanie ciąży i eutanazja są nie tylko podważaniem prawa do życia, ale stały się zasadami prawa w wielu krajach. *Przerwanie ciąży i eutanazja są zatem zbrodniami, których żadna ludzka ustawa nie może uznać za dopuszczalne.*¹⁴ Ustawodawstwo w tym zakresie jest grzechem, gdyż w imię prawa stanowionego odmawia się prawa do życia będącego naturalnym i niezbywalnym, prawem każdego człowieka.

Człowiek ma także prawo do bezpieczeństwa i nietykalności fizycznej. Tymczasem grzech przemocy również stał się prawem we współczesnej kulturze. Nowoczesny totalitaryzm, który stosuje przemoc wyrasta z negacji transcendentnej godności osoby ludzkiej. Można powiedzieć, że przemoc to terroryzm na skalę międzynarodową i światową. Przemocą jest także totalitaryzm prawny wobec całych społeczeństw i narodów. Wydaje się to paradoksalne, gdyż z jednej strony istnieje pluralizm prawny i „wolność” nieograniczona, z drugiej totalitarny „terror prawa”. Jest to także grzech społeczny oparty o deklaratywną iluzję prawną.

Grzech społeczny – podstawowy i o wielkim zasięgu we współczesnej kulturze, to grzech przeciwko wolności, która jest atrybutem i prawem człowieka. Grzechy przeciwko wolności człowieka obejmują różne dziedziny: wolność myśli, słowa, sumienia, religii i nauki, kultury, wolność społeczno-polityczną. Wolność myśli i sło-

¹⁰ Tamże, nr 16.

¹¹ EV 2.

¹² Por. tamże, nr 82.

¹³ Por. tamże, nr 70.

¹⁴ Tamże, nr 73.

wa przejawiająca się w informacji opartej na prawdzie, jest nie tylko prawem podstawowym, ale fundamentalnym życia społecznego. Jest często podważana przez grzechy przedstawicieli mediów przeczących prawdzie i nią manipulujących. Jan Paweł II krytycznie ocenia te środki przekazu, które nadużywają wolności myśli i słowa. Są to grzechy przeciwko prawdzie o wielkich rozmiarach społecznych, kreujące nieprawdziwą rzeczywistość.¹⁵

Grzechem społecznym jest zanegowanie prawa do *najwyższej wolności, jaką jest wolność wyznawania Boga i uwielbienia Go*.¹⁶ Dzieje się to w pierwszym rzędzie za sprawą parlamentów i rządów. Jest to grzech społeczny także o wielkim wymiarze i zasięgu. Grzechy te dotyczą nie tylko osobistego odrzucenia Boga, ale odbierania innym prawa do wiary w Boga i możliwości kultu publicznego. W miejsce religii proponowane są dwie zasadnicze ideologie: materializmu i postmodernizmu. Powszeczna dziś ideologia postmodernistyczna głosi agnostycyzm i relatywizm. Odrzuca zasady moralne i etykę kodeksową. Jeżeli zgadza się na religię to tylko taką, która podejmuje funkcje charytatywne i terapeutyczne.

Są to grzechy przeciwko podstawowym prawom i godności człowieka. Jan Paweł II potępia to, co tę godność znieważa i rodzi grzechy społeczne. Potępia niehumanitarne warunki życia, deportacje, prostytucję, handel kobietami, młodzieżą i dziećmi, niehumanitarne warunki pracy – *wszystkie te i tym podobne praktyki są czymś haniebnym, zakażają cywilizację ludzką, bardziej hańbią tych, którzy ich się dopuszczają niż tych, którzy doznają krzywdy i są najbardziej sprzeczne ze cziłą należną Stwórcy*.¹⁷ *Kto łamie prawa człowieka, znieważa sumienie ludzkości jako takiej, znieważa samą ludzkość*.¹⁸

GRZECHY PRZECIWKO DOBRU WSPÓLNEMU – JEGO ZASADOM I WYMOGOM

Dobro wspólne z natury związane jest ze sprawiedliwością. Społeczeństwo i państwo jest formą życia wspólnego, którego celem jest dobro ogółu. Obowiązek szczególnego czuwania nad dobrem wspólnym należy do tych, którzy sprawują władzę. Dlatego Jan Paweł II na pierwszym miejscu wymienia grzechy przywódców politycznych, ekonomicznych a także związkowych, gdy mówi o grzechach społecznych przeciwko wspólnemu dobru. Mówi także o grzechach ze strony pracowników czyli społeczeństwa, które jest zobowiązane do współpracy na rzecz wspólnego dobra.

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie odpowiedzialnej wolności*. Orędzie na Międzynarodowy Dzień Środków Przekazu, Watykan, 10.05.1981.

¹⁶ RP 16.

¹⁷ EV 3.

¹⁸ Jan Paweł II, *Orędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju – 2000 r.*, OsRomPol 2000, nr 1, s. 4-9.

Powstaje ono w wyniku pracy człowieka. Grzechy przeciwko wspólnemu dobru w tym zakresie wynikają z tego, że człowiek uważany jest za *zwykły element i cząstkę organizmu społecznego*, pozbawiony jest podmiotowości i *wszystkiego, co mógłby nazywać swoim*.¹⁹ Tymczasem praca z istoty wyraża godność człowieka, a nawet ją umacnia. Źródłem tego grzechu społecznego jest ateizm. Negacja Boga bowiem pozbawia osobę jej fundamentu i prowadzi do ukształtowania porządku społecznego, w którym ignorowana jest godność i odpowiedzialność osoby.²⁰ Dobro wspólne, którego fundamentem jest praca człowieka, nie może pozostawać w sprzeczności z prawdziwym dobrem osoby. Tylko takie dobro jest prawdziwym, które zmierza do szacunku dla osoby ludzkiej i jej rozwoju. Grzechy społeczne przeciwko dobru wspólnemu są grzechami masowymi. Odpowiedzialni są za nie przede wszystkim przywódcy polityczni i związani z nimi odpowiedzialni za zjawiska ekonomiczne. Widzenie człowieka jako narzędzia pracy, a nie podmiotu, związane jest z liberalizmem ekonomicznym i narastającym globalizmem. Istotą jego jest ekspansja kapitału, a nie podmiotowość człowieka i społeczeństwa. Można powiedzieć, że jest to podstawowy grzech antropologiczny o wymiarze społecznym. Odpowiedzialni za wspólne dobro politycy nie mogą pozostawać bierni wobec tych zjawisk. Tymczasem przywódcy polityczni dbają raczej o dobro własne i dobro swoich partii, niż o wspólne dobro, które jest ich zadaniem. *W szczególny sposób ta troska o dobro wspólne jest wymagana w dziedzinie polityki. Wykonywanie władzy politycznej czy to we wspólnotcie, czy to w instytucjach reprezentujących państwo powinno być ofiarną służbą człowiekowi i społeczeństwu, nie zaś szukaniem własnych, czy grupowych korzyści z pominięciem dobra wspólnego całego narodu*.²¹ Korzyści własne czy partii politycznych z pominięciem dobra wspólnego są częstym zjawiskiem związanym z nieuczciwością i korupcją. Korupcja władz publicznych, mnożenie się niewłaściwych źródeł zysku i bogacenia, opartych na spekulacji jest wielkim grzechem przeciwko dobru wspólnemu.²²

Odpowiedzialność za dobro wspólne i grzechy z tym związane ciąży także na przywódcach związkowych. Związki zawodowe nazywa Jan Paweł II *nieodzownym składnikiem życia społecznego zwłaszcza w nowoczesnych społeczeństwach uprzemysłowionych*.²³ Działalność ta w obrębie polityki rozumiana jest jako roztropna troska o wspólne dobro.²⁴ Zabiegi o właściwe zabezpieczenie dobra wspólnego w tych relacjach spoczywają szczególnie na przywódcach związkowych. Jeżeli przywódcy zwią-

¹⁹ CA 13.

²⁰ Por. tamże.

²¹ Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone w Zgromadzeniu Narodowym, Warszawa, 11.06.1999, w: *Bóg jest miłością*, Olsztyn 1999, s. 121.

²² Por. CA 48.

²³ LE 20.

²⁴ Por. tamże.

kowi wiążą się ściśle z decyzjami partii politycznych, odchodzą od właściwych zadań tj. od zabezpieczenia *sluszných uprawnień ludzi pracy w ramach dobra wspólnego całego społeczeństwa, stają się natomiast narzędziami do innych celów*.²⁵ Tutaj być może tkwi korzeń grzechu społecznego przywódców związkowych przeciw wspólnemu dobru.

Grzechy społeczne zwykłych pracowników przeciw wspólnemu dobru związane są z lekceważeniem lub zanegowaniem swoich zobowiązań obywatelskich. Jeżeli ktoś nie podejmuje właściwego i pełnego uczestnictwa w tworzeniu wspólnego dobra, to jego obowiązki jako dodatkowy ciężar muszą przejść inni. I to jest grzech społeczny przeciwko wspólnocie. Według Jana Pawła II oni *nie dopełniają obowiązku obecności i współpracy w budowaniu przez przedsiębiorstwa dobrobytu dla nich, dla ich rodzin i dla całego społeczeństwa*.²⁶

Grzechy przeciwko wspólnemu dobru powstają w wyniku niesprawiedliwości lub zaniedbania.²⁷ Dobro wspólne nigdy nie jest faktem stabilnym, ale zawsze zadaniem domagającym się jego spełnienia poprzez zaangażowanie społeczne wszystkich stron. Nie jest też sumą dóbr indywidualnych, jak tego chce współczesny liberalizm filozoficzny i ekonomiczny. Dobro wspólne jest niejako „osobowe”, wyższe od każdego osobowego dobra indywidualnego i wobec każdego nadrzędne. Dobro wspólne jest bowiem bardziej podstawowe od dobra indywidualnego. Lecz bez dobra indywidualnego, nie da się urzeczywistnić dobra wspólnego. Dobro ogółu warunkuje więc dobro jednostek, lecz go nie zastępuje. Można powiedzieć, że korelacja pomiędzy dobrem osoby a społecznością wynika z tego, że dobro wspólne jest formą zbiorowej służby dla prawdziwego dobra osoby. Grzech społeczny przeciwko dobru wspólnemu jest indywidualną i zbiorową odmową współpracy na rzecz tej służby.

Dobro wspólne jako zadanie jest rzeczywistością, którą wciąż na nowo należy definiować w zależności od historycznej i kulturowej ewolucji społeczeństwa. Wymaga ustawicznych dostosowań do sytuacji ekonomicznej, kulturowej a także politycznej. Papież podkreśla, że dobro wspólne nie jest ani ideą, ani teorią, ale zobowiązaniem do stworzenia warunków pełnego rozwoju wszystkim tym, którzy uczestniczą w danym systemie społecznym.²⁸ Jest przekonany, że aby istniało rzeczywiste dobro wspólne, dobro człowieka winno być *podstawowym wyznacznikiem programów, systemów czy ustrojów*.²⁹ Jest to personalistyczna zasada, która powinna być zawarta w prawodawstwie państwowym.

²⁵ LE 20.

²⁶ RP 16.

²⁷ Por. tamże.

²⁸ Por. Jan Paweł II, *Obrona praw ludzkich w Europie*. Z okazji XXX rocznicy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Rzym, 09.11.1980, w: Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1980*, Warszawa 1984, s. 163-170.

²⁹ RH 17.

Według Jana Pawła II państwo nie może być jednak zamkniętym obszarem dobra tylko własnej wspólnoty. Do istoty dobra należy udzielanie się tego dobra. Jest ono bowiem z natury etyczne i transcendentne. Papież z pozycji nauczyciela całej ludzkości ukazuje dobro wspólne także w wymiarze uniwersalnym. Pojęcie dobra wspólnego wiąże się z postawą moralną, którą jest cnota solidarności. *Solidarność jest to mocna i trwała wola angażowania się na rzecz wspólnego dobra, czyli dobra wszystkich, wszyscy bowiem jesteśmy odpowiedzialni za wszystkich.*³⁰ Jest to solidarność na rzecz sprawiedliwości społecznej. Jednak cnota solidarności we współczesnej kulturze jest mało praktykowana.

Właściwe urzeczywistnienie relacji między osobą a społeczeństwem nie jest łatwe. Na przeszkodzie stoi habitualny nieład w człowieku, wynikający z grzechu pierwotnego, potęgując grzechy społeczne.³¹ Prawidłowe relacje są jednak możliwe poprzez wysiłek osoby ludzkiej wsparty łaską Odkupienia.

GRZECHY SPOŁECZNE PRZECIWKO NARODOM I WSPÓLNOTOM

Istnieją grzechy społeczne w swym rozpowszechnieniu „gigantyczne”, choć jako fakty społeczne prawie zawsze anonimowe, mające złożone i nie zawsze możliwe do rozpoznania przyczyny. Te grzechy to: walka klas i narodów, przewstawianie bloków państw innym blokom, jednego narodu – innemu narodowi.³² Każdy z tych bloków kryje w sobie skłonność do imperializmu czy neokolonializmu.³³ Grzechy te wynikają z niesprawiedliwości. Podstawą jest rozbieżność między ubóstwem jednych grup społecznych czy narodów, a bogactwem innych. Kreśląc panoramę współczesnego świata Jan Paweł II napisał, że przyspieszenie rozwoju w krajach bogatych spowodowało powiększenie dystansu między ubóstwem a bogactwem w świecie.³⁴ Mówi się o *Pierwszym Świecie, Drugim, Trzecim, a niekiedy Czwartym Świecie w obrębie «jednego świata». Jedność świata i rodzaju ludzkiego została «poważnie zagrożona» przez te podziały.*³⁵ Dotyczy to nie tylko problemów ekonomicznych, ale kulturowo-społecznych i politycznych. W zakresie kulturowo-społecznym istnieje niedorozwój, który stwarza niezdolność w budowaniu nie tylko własnego narodu, ale i własnej egzystencji.³⁶ Zdaniem Papieża niesprawiedliwości te są podważeniem Bożego zamysłu wobec świata o „powszechnym przeznaczeniu

³⁰ SRS 38.

³¹ Por. RH 16.

³² Por. RP 16.

³³ Por. SRS 22.

³⁴ Por. tamże, nr 14.

³⁵ Tamże.

³⁶ Por. tamże, nr 15.

dóbr”.³⁷ Potraktowanie ubóstwa jako zjawiska strukturalnego, a nie naturalnego, ma ważne konsekwencje do walki z nim. Powinna ona zmierzać do likwidowania jego przyczyn, wynikających z grzechów strukturalnych i obejmować działania mające na celu przemianę społeczeństwa i promocję sprawiedliwości.³⁸ Jan Paweł II piętnuje istnienie takich mechanizmów ekonomicznych, finansowych i społecznych, które umacniają stan bogactwa jednych i ubóstwo drugich.³⁹ Stwierdził, że nie tylko ekonomia, ale kultura i polityka zmierza do przeciwstawienia sobie bloków i państw. Na usługach tej polityki jest ideologia, która tworzy odmienne wizje człowieka, jego wolności i roli społecznej.⁴⁰ Choć encyklikę *Sollicitudo rei socialis* (w której pisze o tych problemach), napisał w 1981 r., to problematyka podziału świata i związane z nią grzechy społeczne nie przestały być aktualne w XXI w. Można nawet powiedzieć, że w wielu przypadkach wzmocnione o nowe trudne doświadczenia związane ze szczególną liberalizacją ekonomii i kultury. Dziś podział świata przebiega może w nieco innym układzie geopolitycznym. Nie zniknęły jednak problemy świata wynikające z grzechu niesprawiedliwości.

Grzechem społecznym we współczesnej kulturze są wojny wewnętrzne i pomiędzy narodami. Ich źródłem jest militarizm, „agresywny nacjonalizm”, różne formy totalitaryzmu, a także walka i konflikty wewnętrzne i ideologiczne.⁴¹ Zdaniem Jana Pawła II należy odrzucić koncepcję, że wojna czy walka klas jest czynnikiem rozwoju i postępu. Jest niesprawiedliwością, wywołuje urazy i nienawiści.⁴²

Papież jest przekonany, że dla pokoju na świecie a także dla rozwoju ludzi i narodów nie ma sprawy bardziej koniecznej i pilnej niż uznanie godności każdego człowieka.⁴³ Szacunek dla osoby ludzkiej i jej praw porządkuje życie społeczne w relacjach narodu i międzynarodowych.

„ŻĄDZA ZYSKU I PRAGNIENIE WŁADZY” U PODSTAW GRZECHEU SPOŁECZNEGO

W sytuacji współczesnego świata ani zjawisko grzechu społecznego, ani jego źródła nie są nazwane. Mówi się o „egoizmie”, „krótkowzroczności”, „błędnych

³⁷ Por. tamże, nr 22; CA 30-32.

³⁸ Por. J. C a m a c h o, *Ubóstwo i wykluczenie a nauka społeczna Kościoła*, „Społeczeństwo” 2000 nr 1, s. 59-89.

³⁹ Por. SRS, nr 16.

⁴⁰ Por. tamże, nr 20.

⁴¹ Por. CA 17.

⁴² Por. tamże 17-18.

⁴³ Por. Jan Paweł II, *Budowanie pokoju zadaniem wszystkich*, Asyż, 24.01.2002, OsRomPol nr 3, s. 19.

rachubach politycznych” czy „nieroztropnych decyzjach gospodarczych”.⁴⁴ Analiza ta nie uwzględnia Prawa Bożego.

Spojrzenie prawdziwe i pełne domaga się nazwania zjawisk i przyczyn z punktu widzenia teologii. Z tej płaszczyzny można i należy mówić o grzechu i jego przyczynach. Zdaniem Jana Pawła II przyczyny są dwie: *z jednej strony wyłączna żądza zysku, a z drugiej pragnienie władzy z zamiarem narzucenia innym własnej woli*.⁴⁵ Zarówno żądza zysku, jak i pragnienie władzy związane są z absolutyzacją ludzkich postaw „za wszelką cenę”. Jeżeli nawet postawy te są rozdzielne, to w działaniu są nierozzerwalnie związane z możliwością przewagi jednej lub drugiej.⁴⁶ Ofiarą tych grzechów padają nie tylko jednostki, ale narody, państwa czy bloki państw.

Żądza zysku stworzyła we współczesnym świecie mentalność ekonomiczną. Ekonomizm przyjmuje taką skalę wartości, w której rzeczy zajmują pierwsze miejsce przed ludźmi. Karmi człowieka mentalnością konsumpcyjną i redukuje go do jednego wymiaru ekonomicznego. Mentalność ta ma swój fundament w filozofii materialistycznej i jest dobrym gruntem dla liberalizmu. Współczesna gospodarka rynkowa działająca w sytuacji bezwarunkowej wolności nie jest korzystna dla ludzi i społeczeństw. Może rodzić mentalność ekonomiczną.⁴⁷ Ekonomia, która nie bierze pod uwagę pełnego wymiaru człowieka i nie stara się służyć dobru każdego człowieka *w istocie rzeczy nie zasługuje nawet na miano «ekonomii», pojmowanej jako rozumne i dobroczynne zarządzanie zasobami materialnymi*.⁴⁸ Doświadczenie wskazuje, że sukces ekonomiczny wynika z należytego doceniania roli człowieka, stąd wypowiedź Jana Pawła II wydaje się w pełni zrozumiała. W systemie, w którym żądza zysku jest głównym bodźcem działania, a prawo własności środków produkcji jest absolutne i nie znające ograniczeń, powstają struktury grzechu. Taki bowiem liberalizm ekonomiczny nie rodzi żadnych zobowiązań. Pomija się to, w jakim stopniu człowiek poprzez własną pracę realizuje się jako człowiek.⁴⁹ W ten sposób człowiek staje się towarem a gospodarka i przedsiębiorczość lekceważy kwestie kulturowe i na wielką skalę wywołuje niedorozwój społeczny. Kościół uznaje pozytywną rolę zysku jako wskaźnika dobrego funkcjonowania przedsiębiorstwa i życia społecznego. Nie może jednak

⁴⁴ Por. SRS 36.

⁴⁵ Tamże, nr 37.

⁴⁶ Por. tamże.

⁴⁷ Por. Jan Paweł II, Przemówienie do członków Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, Rzym, 25.04.1996, OsRomPol 8-9/1997, s. 9.

⁴⁸ Jan Paweł II, Orędzie na XXXIII Światowy Dzień Pokoju, 01.01.2000, OsRomPol 2000 nr 1, s. 4-9.

⁴⁹ Por. CA 41.

być on jedynym regulatorem ekonomii. Obok niego należy brać pod uwagę czynniki ludzkie i moralne.⁵⁰

Wraz z żądzą zysku, posiadania bezwarunkowego daje o sobie znać pragnienie władzy nad innymi. Władza sama z siebie nie jest ani dobra, ani zła. *Nie istnieje władza, która by a priori miała sens i wartość.*⁵¹ Władza jest zawsze narażona na słabości i zranienia, jakie zagrażają korzystaniu z wolności. Historia zna nie tylko indywidualne, ale też zbiorowe – polityczne, gospodarcze i społeczne – wypaczenia sprawowania władzy. Doświadczą ich w szczególnym stopniu także nasza współczesność. Wiara chrześcijańska pokazuje korzeń tego wypaczenia. Jest nim grzech pierworodny. Pragnienie władzy za wszelką cenę z zasady prowadzi do wynaturzeń. Taki człowiek jest zainteresowany nie tyle dobrem społecznym, co dążeniem do osobistej potęgi. Potęga władzy i przymus z nią związany najwyraźniej uwidacznia się w zakresie prawa i państwa. Jeżeli istnieją wówczas efekty ekonomiczne, to są one także środkiem do wywierania przymusu na innych. *Za określonymi decyzjami pozornie dyktowanymi jedynie przez racje gospodarcze lub polityczne, kryją się prawdziwe formy bałwochwalczego kultu: pieniądza, ideologii, klasy, technologii.*⁵² Grzechy te są dziś grzechami przywódców i przedsiębiorców różnych kategorii. Pragnienie władzy „za wszelką cenę” niesie ze sobą praktyki totalitarne i tworzenie państwa totalitarnego. Dążą one do „wchłonięcia” narodu, społeczeństwa, rodziny, wspólnot religijnych i poszczególnych osób metodą podporządkowania i przemocy. Taki rodzaj władzy nie pozostawia także autonomii i suwerenności nauce i kulturze.⁵³ Jest to grzech społeczny zawłaszczania i niszczenia prawdy, która jest u podstaw życia społeczno-kulturowego.

Jan Paweł II stwierdza, że Kościół w swoim nauczaniu czuje się zobowiązany do jednoznacznego i otwartego piętnowania sytuacji, które rodzą grzechy społeczne, choć jest świadom, że jego wołanie o nawrócenie nie zawsze i nie przez wszystkich jest dobrze przyjęte.⁵⁴

PODSUMOWANIE

Jan Paweł II podkreśla, że grzechy społeczne, czyli zachowania zbiorowe większych czy mniejszych grup społecznych, a nawet całych narodów i bloków narodów są one wynikiem nagromadzenia grzechów osobistych.⁵⁵ Człowiek nie jest

⁵⁰ Por. tamże, nr 35.

⁵¹ R. Guardini, *Il potere*, w: *La fine dell'epoca moderna*. Il patere, Brescia 1993, s. 120.

⁵² SRS, nr 37.

⁵³ Por. CA 45.

⁵⁴ Por. tamże 61.

⁵⁵ Por. RP 16.

zły ze swej natury. Jednak akty wyboru zła z biegiem czasu prowadzą do powstania „drugiej natury” w osobowości człowieka. W skrajnych wypadkach powstaje upodobanie w złu i grzechu.

Zjawisko „uspołecznienia winy” tkwi we współczesnym życiu społecznym, z jego potężnymi środkami oddziaływania na jednostkę i niejako wyznaczania kierunków postępowania. Jednak społeczność nie odbiera człowiekowi jego zasług i nie uwalnia od grzechu jako osobistego wyboru. Hipostazowanie zbiorowości jest błędne, bo godzi w godność osoby. Błędne jest także niedocenianie wpływu zbiorowości na jednostkę. Grzech społeczny w znaczeniu szerszym niż grzech każdego człowieka dotyczy w jakiś sposób innych, gdyż wpływa na całą rodzinę ludzką i narusza ludzką solidarność. Jest czymś więcej niż tylko prostą sumą nagromadzenia grzechów osobistych. Jest jakby nową, spotęgowaną antywartością. Nie zdejmuje on jednak moralnej odpowiedzialności z pojedynczego człowieka.

Według Jana Pawła II współczesna kultura, która odrzuca Prawo Boże, staje się nie tylko zarzewiem grzechów społecznych, ale też „kulturą śmierci”.

Jan Paweł II, choć z wielką troską mówi o grzechach społecznych i je piętnuje, to zawsze w tych samych okolicznościach głosi prawdę o odkupieniu, które jest synonimem miłości potężniejszej niż grzech i mówi o Bożym Miłosierdziu.

Widzi, że struktury grzechu społecznego przezwyciężyć można jedynie postawą ewangelicznej solidarności i bezinteresowną służbą na rzecz wspólnego dobra.⁵⁶ Należy podkreślić, że pojęcie „grzechu społecznego” i „społecznych struktur grzechu” Jan Paweł II wprowadził do oficjalnych dokumentów Kościoła. Ukazał jak gigantycznym złem we współczesnej kulturze są struktury grzechu społecznego.

⁵⁶ Por. SRS 35-38.